IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 74)
z dnia 30 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 74)

30 września 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wyników kontroli przeprowadzonej w Polskim Związku Piłki Siatkowej;

– informację na temat realizacji programu Szkolnych Ośrodków Siatkarskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz ze współpracownikami, **Jacek Sęk** członek zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Bardzo serdecznie witam panią Annę Krupkę – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wraz z pracownikami. Witam serdecznie przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Siatkowej, na czele z panem sekretarzem generalnym Jackiem Sękiem, panią Anną Trućko – sekretarzem organizacyjnym zarządu i panem Waldemarem Wspaniałym – szefem projektu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych oraz panią Olgą Parzykowską – kierownik biura projektów. Witam również przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli – pana Tomasza Tokajuka. Witam serdecznie panie i panów posłów.

Informuję, że prezydium Komisji podjęło decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: informacja ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu na temat wyników kontroli przeprowadzonej w Polskim Związku Piłki Siatkowej i w punkcie drugim informacja na temat realizacji programu Szkolnych Ośrodków Siatkarskich. Czy są jakieś uwagi do programu? Nie słyszę. Wobec tego porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego obrad Komisji. Pierwszy punkt referuje przedstawiciel ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. proszę o zabranie głosu panią minister Annę Krupkę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w dniach 10–31 grudnia 2020 roku w Polskim Związku Piłki Siatkowej z upoważnienia ministra właściwego do spraw kultury fizycznej przeprowadzona została kontrola w zakresie działalności PZPS pod względem zgodności z przepisami prawa i postanowieniami statutu w okresie od 1 stycznia 2019 roku do 30 listopada 2020 roku. Ustalenia, wyniki i ocena działalności PZPS ujęta została w sprawozdaniu z kontroli sporządzonym w dniu 9 lutego 2021 roku. Na podstawie ustaleń zawartych w tym sprawozdaniu działania organów PZPS oceniono pozytywnie. Stwierdzono, że walne zgromadzenie delegatów zgodnie ze swoimi kompetencjami

oraz w wyznaczonych przepisami prawa terminach zatwierdziło sprawozdania finansowe oraz sprawozdania z działalności związku za rok 2018 oraz za rok 2019.

Komisja Rewizyjna PZPS zrealizowała swoje obowiązki określone w statucie między innymi w zakresie kontroli działalności PZPS, wyboru firmy audytorskiej do badania rocznych sprawozdań finansowych za lata 2019–2020 oraz opiniowania rocznych sprawozdań finansowych PZPS za lata 2018–2019. Jak wykazała kontrola, członkowie zarządu oraz prezydium związku zostali wybrani zgodnie z zapisami statutu związku oraz regulaminu zarządu. Posiedzenia zarządu związku zwoływano zgodnie z częstotliwością oraz formą określoną w regulaminie zarządu. Uchwały zarządu podejmowane były z uwzględnieniem wymaganego kworum. W ramach kontroli działalności prezydium zarządu stwierdzono, że posiedzenia tego organu nie odbywały się z wymaganą częstotliwością. Według § 31 ust. 2 statutu PZPS posiedzenia prezydium zarządu miały się odbywać w miarę potrzeby, jednak nie rzadziej niż raz w miesiącu. Na 23 miesiące okresu objętego kontrolą w 10 miesiącach nie zorganizowano posiedzeń prezydium.

Kontrola wykazała jednostkowy przypadek naruszenia art. 9 ust. 3 pkt 5 ustawy o sporcie przez łączenie funkcji członka zarządu związku z funkcją pełnioną w sztabie szkoleniowo-medycznym podczas Mistrzostw Europy Mini Kadetów w 2019 roku. Kierowanie zaleceń i uwag w tym zakresie stało się bezprzedmiotowe, gdyż powyższe zdarzenie miało charakter incydentalny i dalsze tego rodzaju nieprawidłowości do końca terminu kontroli już nie wystąpiły.

Stwierdzono, iż zawarcie z członkami dotychczasowego prezydium związku umów oraz wypłata na ich podstawie wynagrodzenia było niezgodne z zapisami statutu PZPS. Jak wynika z art. 10 ust. 1 pkt 5a ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, możliwość wynagrodzenia członków zarządu powinna zostać określona w statucie polskiego związku sportowego. W statucie PZPS takiej możliwości nie przewidziano. Mając na uwadze ustalenia, oceny i uwagi dotyczące działań PZPS w zakresie objętym kontrolą, zalecono i wnioskowano do PZPS o: zaprzestanie dalszego wynagradzania członków zarządu w związku z pełnioną funkcją ze względu na brak wystarczających podstaw w statucie PZPS w myśl wymogu określonego w art. 10 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, dopóki statut PZPS nie zostanie zmieniony w tym zakresie; zwoływanie posiedzeń prezydium, także z wykorzystaniem możliwości podejmowania uchwał w formie elektronicznej, z częstotliwością co najmniej raz na miesiąc, zastrzeżoną w § 31 ust. 2 statutu PZPS.

W informacji zawartej w piśmie z dnia 22 lutego 2021 roku o wykonaniu przez PZPS powyższych zaleceń i wniosku wskazano odnośnie do kwestii wynagradzania członków zarządu, że stosowna informacja została przekazana przewodniczącemu komisji rewizyjnej, który to organ jest właściwy w sprawach dotyczących zawierania w imieniu związku umów z członkami zarządu PZPS, zgodnie z § 29 ust. 3 oraz § 32 ust. 7 statutu PZPS. Powyższe zalecenie zostało przyjęte do wiadomości przez przewodniczącego, jak też zostały podjęte działania zmierzające do jego wdrożenia, to jest zaprzestanie wypłacania wynagrodzeń członkom zarządu PZPS za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją. Ponadto zarząd PZPS podjął działania zmierzające do wprowadzenia regulacji, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 5a ustawy – Prawo o stowarzyszeniach do statutu PZPS. Związek poinformował, że do czasu wprowadzenia powyższych zmian w statucie PZPS wypłaty wynagrodzeń członków zarządu za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją będą wstrzymane. Jednocześnie należy zastrzec, że w obecnym stanie realizując zalecenia kontroli stosowne zmiany w statucie PZPS zostały przyjęte podczas obrad walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego delegatów PZPS w dniach 27–28 września bieżącego roku. Będą one mogły wejść w życie po rozpoznaniu przez ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu wniosku związku o ich zatwierdzenie, w dalszej kolejności również po ich akceptacji ze strony sądu rejestrowego. Co do zaleceń dotyczących zwoływania zarządu z wymaganą częstotliwością, to w tym samym piśmie z dnia 22 lutego bieżącego roku wskazano, że prezydium zarządu PZPS podejmuje działania zmierzające do bieżącego odbywania posiedzeń, także z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, dokumentowanych w sposób pozwalający na stwierdzenie ich odbywania z częstotliwością wskazaną w § 31 ust. 2 statutu PZPS. Jednocześnie poin-

formowano, że PZPS dołoży wszelkich starań, aby praca zarówno prezydium zarządu, jak i zarządu PZPS przebiegała w sposób sprawny i niezakłócony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Najpierw bym poprosił przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Siatkowej, czy chciałby się od razu odnieść do tej informacji, czy później? W tym momencie. Później oddam głos paniom i panom posłom.

Członek zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej Jacek Sęk:

Dzień dobry. Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie na obrady Komisji i chciałbym przeprosić w imieniu pana prezesa Przedpełskiego, przepraszam… Świderskiego za jego nieobecność dzisiaj. Czy to się protokołuje?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

To niestety już się nagrało...

Członek zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej Jacek Sęk:

Widziałem większe wpadki. Pan prezes Świderski to świeżo wybrany prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Tak jak pani minister wspomniała 27 września odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze delegatów. W związku ze swoimi zobowiązaniami również wobec klubu Kędzierzyn-Koźle, w którym jest jeszcze umocowany na funkcji prezesa zarządu nie mógł dziś do państwa osobiście przybyć, dlatego jesteśmy dziś w tym miejscu w jego imieniu. Nazywam się Jacek Sęk i w poprzedniej kadencji sprawowałem funkcję sekretarza generalnego i wiceprezesa zarządu PZPS. Na dzisiaj czekamy na ukonstytuowanie się zarządu, które odbędzie się we wtorek. Występuję tu w funkcji członka nowo wybranego zarządu. Dziękując pani minister za przybliżenie sytuacji kontroli i pokontrolnej, związanej z obecnością kontrolera w PZPS, chciałem tylko podkreślić to, co pani minister już powiedziała. Zalecenia pokontrolne wykazane w protokole zostały przez polski związek wprowadzone w życie i spełnione. Tak jak pani minister wspomniała, również na walnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym zostały przyjęte odpowiednie poprawki do statutu, które w sposób czytelny wyjaśniają te sytuacje konfliktowe, które były inaczej przez nas interpretowane niż przez przedstawiciela ministerstwa. Bardzo dziękuję. Czekam na pytania.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Oddaję głos panu przewodniczącemu Tomaszewskiemu. Panie Tadeuszu, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, przedstawiona informacja o wynikach kontroli prowadzonej w PZPS jest dobrze opisana. Najistotniejszą kwestią, która budzi nasze wątpliwości jest wypłacanie wynagrodzenia członkom zarządu bez podstawy prawnej. Pani minister, chciałbym zapytać, co by pani zrobiła albo pani szef, gdyby wypłacano w resorcie pieniądze bez podstawy prawnej? Kontrola zaleciłaby zwrot tych pieniędzy. Nie można wypłacać pieniędzy bez podstawy prawnej. Oczywiście to są decyzje organów statutowych związku, ale komisja rewizyjna, której szef zgodnie z prawem o stowarzyszeniach podpisuje te umowy z członkami związku, powinna się zastanowić jak tę sprawę zakończyć. Wypłata wynagrodzeń bez podstawy prawnej nie może się zakończyć moim zdaniem tylko tym, że od jutra nie będziemy tego wypłacali. Co z tymi środkami, które zostały wypłacone bez podstawy prawnej? Po drugie, chciałem zapytać panią minister – bo nie ma o tym informacji – jakie wynagrodzenia były wypłacane członkom zarządu i w jakiej wysokości? Nie chodzi o imię i nazwisko, tylko o kwoty, które były wypłacane bez podstawy prawnej. Nie mam nic przeciwko temu, aby członkowie zarządów polskich związków sportowych z własnych pieniędzy wypłacali wynagrodzenia, byle by była na to podstawa prawna. Ten związek akurat ma na to środki.

Druga sprawa nie była przedmiotem kontroli, ale korzystając z obecności pana sekretarza generalnego chciałbym o nią zapytać. W mediach była informacja o tym, że jeden z wiceprezesów korzystał z tzw. kilometrówki, czyli zwrotu kosztów podróży.

Jak media pisały, objechał kulę ziemską dookoła za te pieniądze. Ta kwestia wygasła z powodu zakończenia misji przez pana eurodeputowanego Ryszarda Czarneckiego, ale jak ta kwestia w rzeczywistości wyglądała? Jak te rzeczy są regulowane w związku? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Jakuba Rutnickiego. Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, zanim zacznę, chciałbym na ręce przedstawicieli polskiego związku złożyć gratulacje dla nowo wybranego prezesa Sebastiana Świderskiego. Myślę, że to bardzo ważne. Jest to osoba, która poprzez swoją postawę zawodniczą pokazała jakość. Myślę, że dla nas wszystkich był wielkim idolem siatkarskim. Mogę mówić za siebie, ale myślę, że to osoba, która pokazuje też w jaki sposób można nowocześnie zarządzać klubem. Mam taką nadzieję, patrząc na państwa, że to zarządzanie przełoży się także na działanie w Polskim Związku Piłki Siatkowej. Myślę, że niedługo zaprosimy nowe władze i nie będziemy rozmawiali już tylko na temat wyników kontroli, tylko o projektach. Druga część posiedzenia poświęcona będzie siatkarskim ośrodkom szkolnym oraz pomysłom, jakie nowe władze związku mają na rozwój polskiej siatkówki. Wracając do kwestii wyników kontroli, czytając te materiały, pewne błędy proceduralne były, ale słuchając pana sekretarza zauważyłem, że bardzo szybko te kwestie zostały naprawione i przygotowane tak, aby uwag ze strony ministerstwa sportu nie było.

Podzielę się naszym przemyśleniem. Wczoraj mieliśmy spotkanie z PZKol. Myślę, że widzimy zasadnicze różnice w jaki sposób związki mogą i chcą funkcjonować, nawet jeśli popełniane są błędy, to bardzo szybko są weryfikowane. To jest kluczowe. Biorąc pod uwagę, że mamy nowe władze, to z błędów należy wyciągać wnioski. Sądzę, że zostały wyciągnięte. Przede wszystkim należy iść do przodu, co PZPS pokazuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, nim zabiorę głos w sprawie przeprowadzonej kontroli dołączę się do gratulacji dla nowego prezesa, pana Sebastiana Świderskiego. Pan przewodniczący pozwoli, że w imieniu wszystkich członków Komisji poproszę, aby te gratulacje przekazać na ręce nowego prezesa i życzyć nowemu prezesowi i zarządowi jak najwięcej sukcesów, takich jakie siatkówka do tej pory odnosiła. Mistrzostwa świata zdobyte dwukrotnie same mówią za siebie. Również proszę przekazać odchodzącemu zarządowi i panu prezesowi Jackowi Kasprzykowi podziękowania za trud i pracę, za serce oddane siatkówce i poświęcenie kosztem rodziny i najbliższych. Bardzo serdecznie dziękujemy za to wszystko i prosimy o przekazanie tych życzeń.

Pani minister, odnosząc się do przeprowadzonej kontroli, jestem posłem od 2011 roku i pamiętam, że sprawa siatkówki była już wielokrotnie omawiana na posiedzeniach tej Komisji. Odbyło się wiele kontroli w PZPS. Statut, który funkcjonuje, w którym pojawiły się teraz jakieś nieprawidłowości, w ramach kontroli przeprowadzanych wcześniej przez ministerstwo był już oceniany i wydaje mi się, że każda zmiana w statucie jest akceptowana przez ministerstwo. Ministerstwo znało ten statut. Dziwi mnie, że wcześniej jakieś rzeczy funkcjonowały prawidłowo. Mylę się? Dobrze. Zaraz pani nam to wyjaśni. Dziękuję bardzo i poproszę o informacje, pani minister.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos panu posłowi Andrzejowi Szewińskiemu.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, osobiście też złożę gratulacje, ale podpisuję się pod słowami mojej koleżanki, pani poseł Małgosi, mistrzyni Europy w piłce siatkowej. Odnosząc się do kontroli, mamy pewne zalecenia pokontrolne. Była zrealizowana kontrola. Pan sekretarz Jacek Sęk powiedział, że zmiany w statucie będą zrealizowane. Myślę, że to *causa finita*. Możemy zamknąć tę sprawę i patrzeć do przodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy są jeszcze zgłoszenia z sali? Jeśli mogę, to zabiorę przez chwilę głos. Jeśli mogę, składam gratulacje dla pana prezesa za wygrane wybory. Z tego, co wiem, były chyba tylko dwa głosy wstrzymujące się, więc wynik był naprawdę bardzo dobry. Co do zarządu, osobiście mam uwagi. Wybraliście osoby takie, jakie wybraliście, ale to jest sprawa wewnętrzna związku. Gratulacje są od pani poseł Niemczyk dla zarządu, ale chyba nie od całej Komisji. Sprawy nie są wyjaśnione i nie ma skazań, ale w zarządzie są osoby, które były wcześniej zatrzymane i ta sprawa na razie jest wyjaśniana. Nie wiem, czy to jest obciążenie dla związku, czy nie, ale to jest decyzja stowarzyszenia i związku i odrębna sytuacja. Jeśli mogę, pani minister, bardzo proszę o odpowiedzi. Zasadne jest pytanie pana przewodniczącego Tomaszewskiego. Jeśli były źle wypłacane pieniądze, to one były wkładem własnym związku, z dochodów własnych, czy ze środków rozliczanych w ministerstwie? Prawdopodobnie wtedy finansowanie powinno być zwrócone, jeśli to było rozliczanie w ministerstwie, ale członków zarządu chyba się nie wynagradza w ten sposób. Tylko sekretarz jest opłacany i chyba trenerzy reprezentacji. Bardzo proszę o odpowiedź, jeśli można. Były też pytania bezpośrednio do związku i będę prosił o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dla uporządkowania faktów, to były środki własne związku. Nie możemy oczekiwać od związku ich zwrotu do ministerstwa. Z naszych środków wynagradzany jest tylko sekretarz generalny, tak, panie dyrektorze? Tak. Ta sprawa tego nie dotyczyła. Sprawa jest dość skomplikowana prawnie. Dlaczego? W międzyczasie w 2016 roku nastąpiła zmiana ustawy o stowarzyszeniach, która wymogła na stowarzyszeniach i polskich związkach sportowych wpisywanie do statutu tego, że zarząd i jego członkowie są wynagradzani. Wcześniej nie było takiego wymogu. Jeśli mogę prosić, oddam głos panu dyrektorowi Gałązce, który przybliży nam sprawę.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nadzoru w Sporcie MKDNiS Piotr Gałązka:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, poruszę kilka kwestii. Najpierw odpowiem na pytanie dotyczące zgodności samego statutu z prawem. Statut PZPS jest zgodny z prawem. Zarzut nie dotyczył niezgodności statutu z prawem, ale tylko tego, że w ramach obowiązującego statutu brak było wykonania normy określonej w art. 10 ust. 1 pkt 5a dotyczącej możliwości wypłacania wynagrodzenia członkom zarządu. Nie jest tak, że w każdym statucie taki przepis musi być. Statut nie musi dopuszczać takiej możliwości. Są polskie związki sportowe, w których statuty takiej możliwości nie dopuszczają. Jeśli polski związek sportowy chce wypłacać członkom zarządu takie wynagrodzenie, to takie postanowienie powinno się znaleźć w statucie. W zaleceniach pokontrolnych były dwie opcje – opcja zmiany statutu i zaprzestania wypłacania do momentu jej wprowadzenia lub zaprzestania wypłacania w ogóle i wtedy nie byłaby konieczna zmiana statutu. W tym kontekście zarzut niezgodności ze statutem jest niezasadny. Statut jest zgodny z prawem, ale praktyka w pewnym sensie naruszała brzmienie art. 10 ust. 1 lit. 5a ustawy o stowarzyszeniach.

Było pytanie o kwestie – co z tymi pieniędzmi. Te środki to nie są środki publiczne, ale środki własne polskiego związku sportowego, który ponosi odpowiedzialność, zarządza nimi i wydatkuje zgodnie ze swoimi wewnętrznymi regulacjami. Nie ma podstawy prawnej żądania zwrotu tych środków. Nie ma takiej podstawy, która by powodowała

odpowiedzialność karną lub administracyjną. To kwestia rozliczenia wewnątrz samego pzs i podejścia, czy te środki powinny być zwrócone, czy nie. W mojej opinii byłoby dość kontrowersyjne żądanie zwrócenia tych środków i dość trudne, bo były one wypłacane za konkretną pracę. To, że brak konkretnej regulacji w statucie, to jest naruszenie prawa przez związek, a nie przez członka jego organów. Kontrola miała charakter legalny. Podczas kontroli nie badaliśmy tego, jakie sumy były wypłacane, ponieważ nie to było przedmiotem kontroli. Nie możemy kontrolować finansów polskiego związku sportowego w zakresie, w jakim środki nie pochodzą z ministerstwa, nie są środkami publicznymi,. Kontrole ministerstwa mają dwojaki charakter. Ta kontrola miała charakter legalny, ale są również kontrole finansowe, jednak wyłącznie w zakresie wykorzystania środków publicznych. Tak jak wspomniałem, te środki nie są środkami publicznymi, tylko środkami własnymi polskiego związku sportowego. W tym zakresie ministerstwo nie ma możliwości kontrolowania tych środków. Mam nadzieję, że wyjaśniłem państwa wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś do tego chciałby się odnieść? Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Pani minister, nie odpowiedziała pani na moje pytanie. Pytałam, ile tego typu kontroli – może nie zadałam tego pytania precyzyjnie, dlatego je powtórzę – od 2016 roku odbyło się w innych polskich związkach sportowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Czy państwo są przygotowani do odpowiedzi teraz?

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Tak. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, średnio kontroli tego rodzaju odbywają się 2–3, ale oczywiście możemy przygotować szczegółowy wykaz.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie poseł, od razu podpowiem, że u mnie w związku aktualnie są cztery kontrole.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, chodzi mi o badanie wynagrodzeń członków zarządu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Nie, to zupełnie coś innego. Ministerstwo cały czas prowadzi takie kontrole na bieżąco, a pani minister powiedziała, że ich wyniki zostaną nam przedstawione i ich wykaz będzie do naszej dyspozycji.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni państwo, to nie jest tego rodzaju kontrola. W Polskim Związku Rugby trwa inna kontrola.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Obok, to nie jest ten temat.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Ta kontrola badała zgodność statutu z uchwałami związku i miała formułę bardziej prawną.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pragnę podkreślić, że ministerstwo kontroluje związki i cały czas nad nami czuwa. Bardzo proszę, czy jeszcze w tym temacie są jakieś wypowiedzi posłów? Nie słyszę. Oddaję głos panu sekretarzowi. Bardzo proszę.

Członek zarządu PZPS Jacek Sęk:

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko życzyć panu przewodniczącemu, aby kontrola w pana związku zakończyła się równie ładną laurką, jak w naszym. Ta kontrola wykazała, że związek pracuje prawidłowo. Życzyłbym tego każdemu z innych związków sportowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie sekretarzu, chyba tego wszystkim związkom życzymy.

Członek zarządu PZPS Jacek Sęk:

Tak jest. Zdecydowanie. Chciałem tylko uściślić, że sekretarz generalny również jest wynagradzany ze środków własnych związku. Nie pobieramy środków publicznych na wynagrodzenie sekretarza generalnego związku. Taka sugestia padła ze strony ministerstwa. Odniosę się tylko króciutko do tematu kilometrówek – tego medialnego. Ciężko mi się odnieść i komentować doniesienia medialne. Oczywiście ta sytuacja dotyka bezpośrednio nie tylko osobę wskazaną w artykułach, ale związek. Została ona przedstawiona na posiedzeniu komisji rewizyjnej Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Nastąpiła analiza przejazdów służbowych nie tylko wskazanej osoby, ale wszystkich członków zarządu, którzy korzystają z samochodów służbowych. Komisja rewizyjna nie stwierdziła uchybień, ani rażących nieprawidłowości w tych rozliczeniach. Wszystkie rozliczenia kilometrowe przejazdów służbowych są skrupulatnie przez nas przeprowadzane, rozliczane i sprawdzane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Były jeszcze inne pytania? Kuba jeszcze pytał o coś?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, kwestia pensji, którą poruszył poseł Tomaszewski.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Już była odpowiedź, przy kontroli. To środki własne związku i nie ma w ogóle o czym mówić. Nie słyszę zgłoszeń, a więc zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania punktu na temat kontroli przeprowadzonej w Polskim Związku Piłki Siatkowej.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku obrad Komisji – informacji na temat realizacji programu szkolnych ośrodków siatkarskich. Bieżący punkt porządku dziennego Komisji referują przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Sportu wspiera siatkarskie ośrodki szkolne poprzez program dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży związanych ze szkoleniem młodzieży uzdolnionej sportowo w ośrodkach działających ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego. Program ten skierowany jest do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych – szkolenie młodzieży i uczniów szkół podstawowych, klas 4–8 lub szkół ponadpodstawowych w następujących sportach, między innymi właśnie w piłce siatkowej. W ubiegłym roku na realizację zadań tego programu Polski Związek Piłki Siatkowej uzyskał dofinansowanie w wysokości 9 mln zł, a w roku bieżącym PZPS otrzymał wsparcie o 250 tys. zł większe, czyli 9250 tys. zł. Blisko 80% dotacji z FRKF przeznaczone jest na wynagrodzenia wykwalifikowanej kadry szkoleniowej oraz zakup niezbędnego sprzętu sportowego. Pozostała część dotacji wydatkowana jest na akcje szkoleniowe, to jest zgrupowania i zawody. Środki dotacyjne nie muszą zabezpieczać infrastruktury sportowej, gdyż zgodnie z programem samorządy udostępniają halę, a niekiedy internat oraz stołówkę na potrzeby S.O.S. Ministerstwo przy współpracy z Instytutem Sportu – Państwowym Instytutem Badawczym sprawuje kontrolę, głównie nad programami szkolenia oraz kadrą szkoleniową zatrudnioną w S.O.S., aby szkolenie młodzieży przebiegało na jak najwyższym poziomie, a zawodnicy mogli w przyszłości zasilić kadry seniorskie polskiej siatkówki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Tak, panie przewodniczący, całą informację z ministerstwa mamy zarówno na tabletach, jak i wydrukowaną i można z nią szczegółowo się zapoznać. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Nie mylić z kolarskim.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Broń panie Boże. To już mieliśmy. Bardzo proszę, pan Wspaniały.

Szef programu Siatkarskich Ośrodków Szkolnych Waldemar Wspaniały:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, tak się składa, że spotykamy się po 10 latach, bo dokładnie 6 grudnia 2011 roku ówczesna Rada Ministrów podjęła decyzję o przeznaczeniu środków na realizację tego projektu, który jest – co muszę zaznaczyć – naszym, polskim projektem. Mam przyjemność być jednym z jego współtwórców. Ówczesny Sejm zatwierdził te środki w 2012 roku. W lipcu podpisaliśmy umowę z ministerstwem sportu i od tego czasu realizujemy ten projekt. Rozpoczęliśmy 1 września dziesiąty rok nauki w naszych szkołach.

Powiem w skrócie, na czym to polega. Zmieniły się zadania tego projektu. Na początku to była przede wszystkim powszechność – aby jak najwięcej dzieci poprzez siatkówkę brało udział w tych zajęciach dodatkowych, sportowych. Po 5 latach w związku z tym, że nasze federacje – światowa i europejska C wprowadziły nowe kategorie rozgrywek i nowe kategorie wiekowe dla najmłodszych U16 i U17, odbywają się mistrzostwa Europy, jako S.O.S., trenerzy i szkoleniowcy podjęliśmy się pracy, aby przygotować się do tych imprez. To trwa od 5 lat. Celem programu jest oczywiście jak największa liczba dzieci, ale przede wszystkim jakość. Może to złe słowo, jeśli chodzi o dzieciaki, ale chodzi o poszukiwanie utalentowanych dziewcząt i chłopców, z najlepszymi warunkami fizycznymi, którzy ewentualnie w przyszłości będą reprezentowali nasz kraj w kategoriach seniorskich.

Nie chwaląc się powiem, że ten projekt po prostu się sprawdza. To pierwszy projekt systemowego rozwiązania szkolenia w naszym kraju. Nigdy żadna dyscyplina sportu czegoś takiego nie miała. To systemowe przygotowanie dzieci i młodzieży do najwyższych wyników. Najlepszym dowodem wyników tego projektu jest ten rok. To też pierwszy rok, gdzie grupy, które przez pięć lat były przygotowywane osiągają sukcesy międzynarodowe, i to znaczne. Przypomnę, że w tym roku chłopcy z U17 wygrali najpierw mistrzostwa Europy wschodniej – tzw. EEVZA, a później zdobyli brązowy medal na mistrzostwach Europy. Grupa starsza, której trenerem jest były reprezentant Polski Michał Bąkiewicz zdobyła mistrzostwo świata kadetów. Grupa jeszcze starsza jest w trakcie mistrzostw świata, które odbywają się we Włoszech i jest w czwórce finałowej. Będą grali w sobotę i niedzielę o medale. Trenerem tej reprezentacji jest też wielokrotny mistrz świata, reprezentant Polski Daniel Pliński. To są wymierne korzyści tego projektu, jeśli chodzi o chłopców.

Troszkę gorzej wygląda sprawa z dziewczętami. Równolegle odbywały się też mistrzostwa świata dziewcząt U18, mistrzostwa Europy U16. Dziewczyny klasyfikują się w tych rozgrywkach na miejscach 5–8. Niestety, jeśli chodzi o medale trochę brakuje. Muszę pokazać zestawienie. Każdy związek na początku roku zgłasza szerokie kadry narodowe, z których później są powoływani reprezentanci do tych pierwszych reprezentacji. To około 50–60 zawodniczek i zawodników. Ta lista zaznacza na żółto dziewczęta i chłopców, którzy w tym roku zostali powołani i brali udział w naszym projekcie. Ta lista pokazuje, że to co robimy, to robimy dobrze. Oczywiście nie zadowalamy się wyłącznie tym. Ten projekt ciągle się zmienia. Dużo się zmieniło w trakcie pandemii. Straciliśmy trochę czasu, zaangażowania nauczycieli i trenerów, ale generalnie dajemy sobie radę.

Chciałbym podziękować samorządom. Wszystkie umowy, które są podpisywane ze szkołami i klubami mają charakter trójstronny. Bez samorządów, które, jak mówiła pani minister, udostępniają swój wkład w ramach basenów, hali sportowych, to by się nie udało. Samorządy podpisują umowy z PZPS. Opowiadam o tym w skrócie.

Z perspektywy tych 10 lat polska siatkówka jest coraz lepsza. Muszę powiedzieć, że 5–6 lat temu naszym śladem poszły inne dyscypliny – koszykówka, piłka ręczna, kolarstwo, wioślarstwo, o ile dobrze pamiętam. Tych dyscyplin w tej chwili jest chyba siedem, jeśli chodzi o te, które realizują podobny projekt. Oczywiście podzieliłem się wiedzą na ten temat. Miałem spotkanie z przedstawicielami piłki ręcznej, lekkiej atle-

tyki i koszykówki. Oczywiście musieli oni przerobić ten projekt na specyfikę swojej dyscypliny. Życzę im takich samych sukcesów, jak na razie my osiągamy. Ubiegły rok i ten pokazały wymierne efekty tego projektu. Chciałbym jeszcze podziękować Sejmowi i ministerstwu sportu. Środki mamy takie, jakie mamy. Dzisiaj mamy ponad 9 tys. dzieci w tym projekcie, 600 nauczycieli. Jeszcze jedna uwagą – bardzo ważna – to szkolenie. Dwa razy w roku przeprowadzamy obowiązkowe szkolenia dla wszystkich trenerów i nauczycieli, którzy biorą udział w tym projekcie. Dziękuję. Jeśli będą pytania, proszę.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie trenerze. Chyba inne związki tylko mogą zazdrościć tego, jak to rozwinęliście. Tylko można składać gratulacje. Fakt faktem, to byłoby już na bogato, gdyby i dziewczęta, i chłopcy święcili triumfy w dyscyplinie. Oby tak było i związki się rozwijały. Kolejny jest Polski Związek Rugby, który w tym roku dołącza do rodziny szkolenia młodzieży i ośrodków. Dzięki ministerstwu również będziemy inaczej podchodzili do szkolenia młodzieży. Mam nadzieję, że nam się to uda. Mogę tylko powiedzieć, że panowie patrzą z zazdrością na panie, bo panie są wicemistrzyniami Europy, a panowie są hen, hen daleko.

Popełniłem pewną gafę. Padały tu gratulacje, a przecież powinniśmy pamiętać, że członek naszej Komisji Paweł Papke został członkiem zarządu związku. Serdeczne gratulacje, Pawle. Życzymy ciężkiej pracy. Przepraszam, że robię to w tym momencie, ale nadrobiłem to, co powinienem był zrobić na początku posiedzenia Komisji. Paweł, gratulujemy.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zapisał się pan przewodniczący Jakub Rutnicki, a później pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przyłączam się do gratulacji dla kolegi posła. Paweł jest znany ze swojej skromności, ale przede wszystkim wielkiej pracowitości, więc pewnie dlatego jest na samym końcu. To ważna i dobra informacja, że mamy człowieka, który jest w polityce, ale przede wszystkim jest świetnym sportowcem. To bardzo ważne. Wracając do tematu siatkarskich ośrodków szkolnych patrzę na ojca tego projektu – pana Waldemara Wspaniałego. Muszę powiedzieć – to bardzo ważne – że ten projekt jest kontynuowany. Myślę, że to jest absolutnie wielka zdobycz, że przez 10 lat ten projekt cały czas się rozwija. Myślę, że powinniśmy dbać od niego niezależnie od barw politycznych i sądzę, że tak jest. To jest wyznacznik w jaki sposób systemowo powinniśmy zajmować się sportem, przede wszystkim sportami drużynowymi. Jeżeli mamy w systemie siatkówki na dziś 9 tys. dziewczynek i chłopaków, blisko 600 trenerów w ponad 200 szkołach, to znaczy, że to jest system, który działa. Na początku mogliśmy się zastanawiać, czy te miliony się zwrócą. Myślę, że one się zwracają pod każdym względem. Jak mówił pan Waldemar Wspaniały – na owoce zawsze trzeba poczekać. Czasem krócej, czasem dłużej. Jeśli chodzi o siatkówkę, te owoce już są. Gdy słyszymy o sukcesach naszych chłopaków, że mamy mistrzów świata kadetów pod wodzą pana trenera Bąkiewicza, a chłopacy o rok starsi w weekend będą walczyli o mistrzostwo świata, czego życzymy, to wiemy, że to są adepci siatkarskich ośrodków szkolnych. Myślę, patrząc na panią minister, że to jedne z najlepiej zainwestowanych środków. Tak jak powiedziano, to są dobre praktyki, które warto upowszechniać. To nie jest coś, co sprowadziliśmy, ale know-how zrealizowany przez Polski Związek Piłki Siatkowej. Powinniśmy próbować rozwijać to na inne dyscypliny.

Oczywiście chcieliśmy medalu w Tokio. Każdy z nas chciał. Czasem się budzę i widzę tego tie-break z Francuzami. Taki jest sport. Myślę, że to kwestia czasu, że te medale na igrzyskach będą. Zobaczmy co się dzieje w innych dyscyplinach drużynowych, w piłce ręcznej, koszykówce. Seniorzy od czasu do czasu coś robią, ale co jest w niższych grupach wiekowych? Tam dzieje się bardzo źle. Fakt, o którym mówił pan Waldemar Wspaniały – że dzielicie się tym know-how z innymi dyscyplinami jest szczególnie istotny. Gdy mówimy już o rugby, jestem przekonany, że to kwestia czasu i może to wspaniale zadziałać. Szanowni państwo, zapewne przedstawiciele PZPS o tym nie powiedzą, ale 9 mln zł to nie jest mało, ale to 9 tys. osób w ciągłym treningu, blisko 600 trenerów

– proszę mnie poprawić. Co roku realizowane są campy, wyjazdy dla najbardziej utalentowanych 100–150 osób. W wakacje jadą one na obóz, gdzie mogą być obserwowane jako tzw. nadzieje, dające rokowania. Ci najlepsi chłopcy trafiają do Spały, a dziewczyny do Szczyrku. Patrząc na to w jaki sposób powinna być zrealizowana piramida szkoleniowa, myślę, że, tak jak powiedziała pani minister, uwag nie mamy. Będę zachęcał, aby tych środków znajdowało się jeszcze więcej. Myślę, że polskie państwo i ministerstwo stać na to, abyśmy rzeczywiście dorównywali do siatkówki innymi dyscyplinami.

Nie chcę szukać analogii, ale kilka tygodni temu rozmawialiśmy na temat tego, jak spółki Skarbu Państwa angażują się w sponsoring polskiego sportu. Firma Orlen myślę, że jest bardzo mocno zasłużona, jeśli chodzi o siatkówkę. Jest partnerem, wielokrotnie pomaga w wielkich wydarzeniach, ale popatrzmy na skalę. Formuła 1 kosztuje mniej więcej 70 mln zł. tyle wydajemy, choć nie mamy pełnych danych. Popatrzmy, jak byśmy mieli 70 mln zł, na to, co zrobił Polski Związek Piłki Siatkowej. Patrzę też na pana posła Dolatę – wybitnego fana i nie tylko, jeśli chodzi o badminton. Jeśli mielibyśmy te pieniądze na szkolenie polskiej młodzieży, to w systemie szkolenia moglibyśmy mieć na poziomie kilkudziesięciu tysięcy młodych Polaków i Polek. To naprawdę wielki potencjał. Dbajmy o siatkarskie ośrodki szkolne, kontynuujmy ich rozwój. Będę też zachęcał, bo jeśli chodzi o infrastrukturę siatkarską, ona jest coraz lepsza. Cały czas mi brakuje jako fanowi siatkówki plażowej. Patrząc na to, co działo się w Tokio – mieliśmy dwie dobre pary, a wyszło jak wyszło. Potem chłopaki szybko się zrehabilitowali w innych turniejach.

Będę zachęcał ministerstwo, abyśmy pomyśleli o takich inwestycjach, jak kryte boiska do siatkówki plażowej. To świetne, wielofunkcyjne obiekty, które możemy wykorzystywać. Nisko się kłaniam i dziękuję za tę wieloletnią pracę polskiego związku. Jestem posłem z Szamotuł i tam taki ośrodek jest zrealizowany. Gdy wiele lat temu zaczynaliśmy były różne głosy, czy w takiej mniejszej miejscowości to da radę, czy to wszystko się uda. Z perspektywy czasu to widać. Pan Waldemar Wspaniały wielokrotnie był gościem tego ośrodka. Z wielką dumą mówimy o tym, że mamy ośrodek na bardzo wysokim poziomie. Co ważne, młodzież z małych miejscowości może tam uczęszczać. Mamy tam chłopaki i dziewczyny z Szamotuł, Kwilcza, Opalenicy. Oni tam walczą, są już członkami kadr narodowych i naprawdę to niesamowicie działa. To już wzrosło na stałe w taką naszą tkankę sportową w powiecie szamotulskim. To promieniuje znacznie szerzej i widzę, że działa wspaniale, ale też dlatego, że jest ciągła współpraca polskiego związku z trenerami i to wszystko działa. Walczmy o rozwój tego projektu, aby mógł się rozwijać także na inne dyscypliny.

Chciałbym zapytać pana Waldemara Wspaniałego – wiem, że to może być trudne – czy te środki, które są przekazywane są wystarczające? Czy biorąc pod uwagę większe środki moglibyśmy jeszcze większą liczbę dzieci i młodzieży zachęcić do uprawiania sportu? Naprawdę udało się zbudować systemowe rozwiązania. Gratuluję i dziękuję. Patrzę też na panią minister. Zawsze prosimy o więcej. Piłek, dresów trzeba dużo. Dobre piłki tanie nie są i szybko się zużywają. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, głos zabierze Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Może wypowiem się króciutko, szanując państwa czas. Szanowni państwo, chciałbym dołączyć się do tej laudacji dla naszego ojca założyciela Waldemara Wspaniałego, który dostał zadanie realizacji siatkarskich ośrodków sportu i to zadanie zostało wykonane naprawdę z wielkim sukcesem. To był kamień milowy w piramidzie szkolenia sportowego. To to, o czym mówili moi przedmówcy, czyli zunifikowany system szkolenia, trenerów, zawodników. Bez tych fundamentów nie byłoby tych długofalowych sukcesów w wielu obszarach, zarówno na poziomie klubowym, młodzików, juniorów, seniorów. Gdy rozmawia się z działaczami sportowymi z innych krajów to wszyscy zgodnie mówią, że to jest najlepszy projekt, jeśli chodzi o szkolenie na świecie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze? Pan przewodniczący Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, dołączam się do gratulacji. Zawsze promuję sport bardzo rozsądny, w miasteczkach, na wsiach. Pełnię funkcję w LZS od lat i obserwuję, że program, który powstał sprawił, że mamy drużyny w małych miejscowościach. Dla przykładu, programy mogą być wspaniale. Ten wyraz wspaniały jest bardzo dobry.

Szef programu SOS Waldemar Wspaniały:

Mam pecha, że się tak nazywam.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

W parze muszą zawsze być ludzie, którzy się poświęcają, oddają swoją energię i zaangażowanie. Nawet przykładowo bardzo duże miasto wojewódzkie – pamiętam zespoły siatkarskie, przede wszystkim kobiet, jeśli chodzi o Białystok. Suwałki też z 20 lat temu przystąpiły do realizacji swojego programu, wraz z prezydentem. Teraz są efekty. Można popatrzeć na mniejsze miejscowości, jak Hajnówka swego czasu, czy np. takie Mońki. Mają 10–11 tys. mieszkańców. Jaką pracę wykonują w terenie, że za małe środki finansowe, bo nie ma tam za bardzo sponsorów, osiągają bardzo wielkie efekty. Nie zgodzę się z moim kolegą przewodniczącym, który Formułę 1 porównał do… Może ja byłem gdzie indziej. Zostawmy Formułę 1. Tam też są potrzebne środki finansowe, aby pokazywać, że jest Polska, nasz koncern i dbajmy o to, aby nasze związki też otrzymywały środki finansowe. Ministerstwo bardzo dobrze do tego podchodzi. Jeśli widzi w związkach sportowych pracę, zaangażowanie i jest pewna równowaga ambicjonalności niektórych osób, ale przede wszystkim poświęcenie przekazywane danej dyscyplinie sportowej, to ministerstwo jest bardzo zaangażowane. To są efekty nie od dziś, ale od dobrych kilkunastu lat. Jeśli nie byłoby takich wspaniałych drużyn jak ta trenera Wagnera, to młodzież też by się do tego nie garnęła. Jest tak, że jak mamy dobrą drużynę seniorską, to i młodzież się do tego garnie. Możemy wrócić do piłki ręcznej. To zależy od czynników ludzkich, jaki związek ma działaczy, jaką atmosferę wytwarzają. To są efekty. Są takie dyscypliny jak piłka siatkowa i widać tą niedocenioną wielką pracę, że małe kluby w mniejszych miejscowościach są bardzo mocno zaangażowane i przyczyniają się też do rozwoju piłki siatkowej w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Tylko dwa słowa. Rzeczywiście ogromne gratulacje należą się panu Wspaniałemu, wspaniałemu panu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Zaczyna się robić niebezpiecznie, bo zazwyczaj krytykujemy. Bardzo proszę.

Szef programu SOS Waldemar Wspaniały:

Aż się wzruszyłem.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Już mówiąc absolutnie na poważnie, rzeczywiście system szkolenia w polskiej siatkówce jest uznawany za wzór w Europie, a także na świecie. Te gratulacje absolutnie się należą. Szanowni państwo, nie mylmy też różnych sytuacji. Nie porównujmy systemu szkolenia, jaki jest w siatkówce do innych dyscyplin, także zespołowych. Jak doskonale państwo wiedzą, np. w przypadku piłki ręcznej historia jest jeszcze inna. Tam była drużyna seniorska, która odnosiła ogromne sukcesy. Po niej nastąpiła jednak ogromna wyrwa pokoleniowa. Cały czas analizujemy, dlaczego tak się stało. W żadnej dyscyplinie nie ma tak dużej wyrwy pokoleniowej. Żadna dyscyplina nie odczuła tak bardzo mocno zmiany pokoleniowej, jak piłka ręczna. Pan poseł Dolata, który już wyszedł, wspomniał sprawę badmintona, ale byłabym bardzo ostrożna, bo trwa poważna kontrola w tym związku i bardzo bym państwa prosiła o wstrzymanie się z jakimikolwiek wnioskami dotyczącymi tej dyscypliny do czasu, gdy zaprezentujemy wyniki kontroli.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Kolejna odpowiedź dotycząca kontroli. Oddaję głos pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kontynuując ten wspaniały dzień dla siatkówki, mam kilka pytań do informacji przedstawionej o szkolnych ośrodkach siatkarskich. Mija 9 lat od kiedy ten program funkcjonuje. Chciałabym się dowiedzieć, czy wybijają się w ramach tych 9 lat jakieś szkolne ośrodki siatkarskie, wśród których ten nabór zasługuje na większe wyróżnienie niż w innych, z których więcej dzieci trafia do szkół mistrzostwa sportowego, czy w przyszłości do reprezentacji? Czy raczej w równomierny sposób ten rozwój następuje? Chciałabym się dowiedzieć, czy liczba szkół dla dziewczynek i chłopców jest taka sama? Czy liczba dziewczynek i chłopców objętych tym programem jest porównywalna? Chciałabym wiedzieć również kto podejmuje decyzję, czy te ośrodki same zamawiają w ramach możliwości finansowych sprzęt sportowy? Czy te decyzje koordynują koordynatorzy? Jedne piłki zużywają się szybciej, inny sprzęt nie. Ważne jest, aby te środki wydać jak najlepiej.

Oprócz wszystkich efektów, o których państwo wspominali, związanych z upowszechnianiem, liczbą zawodników i zawodniczek, które są w tej chwil i w pierwszej reprezentacji, pamiętam czasy, gdy trener miał jeszcze problem, aby znaleźć pełen skład zawodniczek do reprezentacji. Myślę, że widać jak trenerzy zarówno męskiej i żeńskiej reprezentacji mogą teraz przebierać w składach. Praktycznie można wystawiać prawie że kolejną dwunastkę męską na każdy turniej.

Ostatni okres był megatrudny. Była pandemia. Chciałabym wiedzieć, czy poradziliście sobie. Czy odbywały się w tym czasie zajęcia? Jak ta cała pandemia wpłynęła na ośrodki? Czy wszystkie szkolenia dla nauczycieli i trenerów również się odbyły? Wiemy, że w momencie, gdy szkolne ośrodki siatkarskie były uruchamiane, funkcjonowały one w innym systemie edukacyjnym, niż funkcjonują aktualnie. Wtedy wiele jednostek samorządu terytorialnego uruchamiało szczebel niżej, akademie siatkarskie na poziomie szkół podstawowych i nie były finansowane ze środków przeznaczonych na szkolne ośrodki siatkarskie, tylko ze środków samorządowych. Czy jesteśmy już na etapie, że tam, gdzie mamy szkolne ośrodki siatkarskie, tam mamy również akademie siatkarskie? Czy ci nauczyciele, trenerzy, którzy zadeklarowali chęć prowadzenia takich akademii siatkarskich również mogą być uczestnikami szkolenia, aby ich doszkalać, aby poziom na samym dole był jak najwyższy?

Efektami się już pan chwalił, ale jeśli są jeszcze jakieś inne, dodatkowe, również proszę o informację. Chciałam zapytać o jeszcze jedno. Od czasu, gdy zaczynałam grać w siatkówkę, do dziś, siatkówka zmieniła się nie do poznania. Można powiedzieć, że to dwie różne dyscypliny sportu. Zaczynałam grać, gdy graliśmy jeszcze z przejściem, gdy system punktowy był zupełnie inny, gdy nie można było dotykać siatki i w ogóle nie było *challenge*. Zastosowano bardzo dużo nowych technologii. Czy można je znaleźć również w szkolnych ośrodkach? Jeśli tak, to jakie? Czy mógłby pan coś nam więcej o tym powiedzieć? Ostatnie moje pytanie, które zadaje tradycyjnie – jak wygląda podział, jeśli chodzi o kadry szkoleniowe, trenerów i trenerki, które są w całym programie? Proszę o bardziej szczegółową odpowiedź – czy jest jakaś jedna trenerka tam, gdzie mamy męski S.O.S. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Nie słyszę innych zgłoszeń posłów. Zamykam listę. Wszystkie pytania były skierowane do pana trenera. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Szef programu SOS Waldemar Wspaniały:

Przede wszystkim dziękuję za te słowa uznania.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Również gratuluję za ten program.

Szef programu SOS Waldemar Wspaniały:

Dziękuję za te gratulacje. Pomyślałem sobie, że chyba nazwisko zmienię na stare lata. To nie ja, bo ja jestem tylko ogniwem tego projektu, a ludzie, z którymi pracuję

na co dzień decydują. Między innymi Ola, która siedzi koło mnie i Zbyszek Krzyżanowski, były trener reprezentacji, jeszcze koordynatorzy regionalni, wojewódzcy, trenerzy i nauczyciele w tych 200 szkołach i akademiach. Ola powie jeszcze o tym parę zdań. Chcę jeszcze powiedzieć panu przewodniczącemu, że uruchomiliśmy S.M.S. w siatkówce plażowej, zachęcałem do tego samorządy i szkoły. W końcu udało się nam to zrobić w tym roku w Pucku i w Sulejowie. Wiadomo, jaki jest problem. To jest piasek na krytej sali, tylko latem, a siatkówka plażowa tak się rozwinęła, że wszystkie najlepsze państwa trenują cały rok, albo jadą w ciepłe kraje, albo mają obiekty u siebie. Pan przewodniczący mówił o małych ośrodkach i klubach. Większość naszych siatkarskich ośrodków szkolnych jest w małych miejscowościach, to małe kluby. Kadry dziewcząt i chłopaków w większości wywodzą się z małych ośrodków. Przykład – nie jedyny, ale najlepsza na dzisiaj znana zawodniczka Magda Stysiak pochodzi z małej wioski koło Wielunia. W Wieluniu w wieku 12–13 lat się wychowywała i zajmowali się nią trenerzy. To też ciekawostka – to para trenerów, małżeństwo z Wielunia. Znaleźli tę dziewczynkę. Wychowali również Mariusza Wlazłego. Tak się im poukładało, że udało się im wyszkolić zarówno wybitną reprezentantkę, jak i reprezentanta Polski. To złe słowo, to się nie udaje, ale trafili i znaleźli. Tak naprawdę to wszystko zaczyna się od naboru. Zależy od tego, jaki jest materiał ludzki i ludzi. Jeden się przykłada, a inny nie. Jestem przekonany, że większość naszych nauczycieli, trenerów po prostu traktuje to, jako pasję. Jeśli ktoś tego tak nie traktuje, to niestety niewiele z tego wynika.

Pani poseł zadała kilka szczegółowych pytań. Pozwolę sobie oddać głos Oli. Kobieta odpowie kobiecie, bo większość pytań związanych było z kobiecą siatkówką. Proszę, Ola.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę, głos ma pani kierownik biura projektów.

Przedstawicielka Programu SOS Olga Parzykowska:

Dzień dobry. Szanowni państwo, pani minister, odpowiadając pani poseł na pytania, które się pojawiły, w szczególności, jeśli chodzi o siatkówkę kobiecą, jedno z nich dotyczyło liczby dziewczynek, jakie są w projekcie. Od samego początku sytuacja wygląda w ten sposób, że dziewczynek jest nieznacznie, ale zawsze więcej. Sytuacja trochę inaczej wygląda, jeśli podzielimy te dzieci na kategorie wiekowe. Tych młodszych dzieci i dziewczynek jest więcej, później w starszych kategoriach wiekowych przeważają chłopcy. Około 52% to zawsze dziewczęta, które są zarejestrowane w naszym systemie i szkolone w ramach siatkarskich ośrodków szkolnych.

Jeśli chodzi o akademie, to twór, który powstał jeszcze przed reformą edukacji. Akademiami objęte były dzieci w klasach 4–6, a program siatkarskich ośrodków szkolnych obejmował młodzież gimnazjalną, czyli odpowiednik uczniów od siódmej klasy wzwyż. Obecnie program realizowany jest w klasach 4–6. Akademie zostały wchłonięte do programu. Trochę było tak, że struktura programu była budowana na bazie tych akademii, które wcześniej działały. Wiadomo, że gimnazja zostały wygaszone. Musieliśmy zejść trochę niżej.

Jeśli chodzi o podział kadry szkoleniowej, to temat dość ciekawy. W ramach projektu około 30% trenerów to kobiety. Są też trenerki, które prowadzą grupy męskie, chociażby była reprezentantka Joasia Szyszko z Białegostoku, która została koordynatorem wojewódzkim w projekcie S.O.S.

Wykorzystywaliśmy nowe technologie. W szczególności przydały się nam w trakcie pandemii, kiedy za pomocą platform edukacyjnych, teamsów lub Zooma prowadziliśmy szkolenia i webinary dla nauczycieli. W tym okresie, gdy było zdalne nauczanie w szkołach, odbywały się cotygodniowe webinary z zakresu piłki siatkowej, psychologii, dietetyki, motoryki. Webinary te były udostępniane w czasie rzeczywistym dla trenerów SOS. Po tym czasie były nagrywane na youtube i są ogólnodostępne dla wszystkich trenerów. Zamieszczone są na stronie młodzieżowej siatkówki.

Jeśli chodzi o sprzęt, zakupy i potrzeby sprzętowe są konsultowane z koordynatorami regionalnymi i wojewódzkimi. Sporządzana jest lista i na tej podstawie robione są zakupy dla szkół. Corocznie dokonywane są takie zakupy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Czy są jakieś ośrodki, które są wiodącymi?

Szef programu SOS Waldemar Wspaniały:

Powiem dwa zdania, jeśli chodzi o sprzęt. Na dzisiaj to nasz największy problem. Przez 9 lat niestety wiadomo, że sprzęt się zużywa, komputery, projektory, wszystko w co zostali wyposażeni nauczyciele, piłki. W miarę naszych możliwości finansowych co roku uzupełnialiśmy i wymienialiśmy ten sprzęt, ale nie da się zrobić tego tak, jak gdy rozpoczynaliśmy program. W 2012 roku zakupiliśmy 25 tys. piłek. Ciekawostka jest taka, że w całej Europie piłek marki Molten zabrakło. Musieli specjalnie samolotami je sprowadzać z Azji, bo musieliśmy wydać środki do końca roku. To taka ciekawostka.

Wiodące ośrodki. Poza ośrodkami i naszymi elitarnymi szkołami, SMS Spala i Szczyrk, powstały takie ośrodki przy klubach, ale głownie bogatszych. Myślę tu o Trefl Gdańsk, Asseco Resovia, MOS Wola w Warszawie, Akademia Jastrzębie w Bydgoszczy. Te ośrodki działają na podobnych zasadach, jak ten w Spale. Tych ośrodków wymieniłem chyba cztery lub pięć. Jest jeden ośrodek, jeśli chodzi o dziewczęta – w Legionowie. Powstaje jeden w Kaliszu, ale trochę na innych zasadach. Są też Police, najbogatszy klub i myślę, że w końcu ośrodek tam bardziej się rozwinie. Co się stało? W związku z tym, że te ośrodki powstały, stworzyła się naturalna konkurencja. Nie wszystkie dzieci, te najlepsze, idą do Spały i do Szczyrku, czy to ze względów na naukę, ze względów rodzinnych, czy na dojazdy. Niewiele, może 20%, przechodzi po skończeniu szkoły podstawowej, do liceum w tych ośrodkach. Powiem szczerze, że jestem zadowolony, że taka konkurencja jest i nie jest tak, że jest jedna szkoła i możemy tylko 10–12 dzieci przyjąć w danym roku szkolnym. Jest możliwość, że wybitni czy dobrzy, mogą skorzystać jeszcze z innych ofert, na podobnych warunkach jak nasze S.M.S. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pani poseł, było już tyle pytań…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Pani minister, proszę o przyjrzenie się temu budżetowi. Tak jak pan minister Gliński mówił wczoraj na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży, być może z tych dużych środków, które będą na przyszły rok, uda się coś wygospodarować na sprzęt sportowy, o którym mówił pan prezes? Panie prezesie, pani minister, chciałabym zauważyć, że robimy małą nowelę ustawy o sporcie. W ramach tej noweli są stypendia dla trenerów. Pan Waldemar mówił o trenerach, którzy znaleźli wybitną siatkarkę i siatkarza. Myślę, że może być jeszcze więcej tak wspaniałych trenerów na tych niskich szczeblach. Pan minister Gliński o tym wspominał. Można ewentualnie przygotować jakąś listę. Ta nowela niedługo wejdzie w życie. Chodzi o to, aby objąć tych trenerów wsparciem stypendialnym. Będą tam też zawodniczki, ale nie wiemy według jakich kryteriów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani minister chciała jeszcze zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nawiązując jeszcze do sprawy sprzętu, w tym roku przeznaczyliśmy z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na zakup i obsługę specjalistycznego sprzętu sportowego 912 600 zł. W zeszłym roku, co było dużo bardziej znaczące dofinansowanie, bo przyznaliśmy 1 525 430 zł na zakup i obsługę sprzętu sportowego, specjalistycznego. Jeśli mówimy o trenerach, będą oni zgłaszani przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy, we współpracy z właściwymi polskimi związkami sportowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Z tego, co się orientuję, chyba również są obecnie programy, które pozwalają na wypłatę wynagrodzeń dla pierwszych trenerów i pieniążki do tych państwa na pewno by trafiły. O głos poprosił jeszcze pan poseł Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister, dziś była fantastyczna dyskusja o polskiej siatkówce, bardzo merytoryczna i ciekawa, ale zamykając temat, po tak dużej wiedzy na temat polskiej siatkówki, pouprawiałbym trochę prywaty. Jest dziś dość ciekawa data. Łączy się ona z 78. urodzinami bielszczanina Wiktora Kreboka, mocno związanego z polską siatkówką. Myślę, że to znana, wyrazista postać w świecie siatkówki. Panie przewodniczący, pani minister, może udałoby nam się złożyć mu wspólne życzenia. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Jak najbardziej, składamy serdeczne życzenia. Chyba ta sprawa jest już zamknięta. Mam pytanie. Zawsze przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli przychodzi na posiedzenie i grzecznie siedzi i słucha. Panie Tomaszu, czy chciałby pan zabrać głos?

Główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Tokajuk:

Nie jestem upoważniony do zabierania głosu.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Też od pana i od NIK gratulacje dla związku.

Główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Tokajuk:

Gratuluję sukcesów w zakresie szkolenia i ostatnich wyników sportowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji na temat realizacji programu szkolnych ośrodków siatkarskich. Pan poseł Dolata coś chciał powiedzieć? Krótko, dosłownie minuta. Później jeszcze pani poseł Niemczyk, pół minuty.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Jako przedstawiciel środowiska badmintonowego chciałbym pogratulować środowisku siatkarskiemu tych wszystkich sukcesów. Zazdrościmy wam tego. Chciałem też zaprosić na kolejną edycję Narodowych Dni Badmintona w Hali Sportowej Lavo w Józefosławiu pod Warszawą. Pierwsza edycja była w 2016 roku, teraz mamy kolejną. Zapraszam wszystkich, trwają od dziś do niedzieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję za zaproszenie. To mój okręg wyborczy, więc pewnie się pojawię. Pani poseł, bardzo proszę, pół minuty.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, zwracam uwagę, że mamy zaplanowane posiedzenie Komisji na godzinę 16.00, a o 16.30 jest drugie czytanie noweli ustawy. Nie wiem, czy będą jakieś przesunięcia, aby to się nie nałożyło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Na tę chwilę decyzja jest taka, że pan Mieczysław Baszko będzie prowadził posiedzenie Komisji o godzinie 16.00. Wtedy rozpoczniemy i będziemy patrzyli co da się zrobić.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Może członkowie Komisji chcieliby zadać jakieś pytania na sali. Jako upoważniona z klubu nie będę mogła uczestniczyć w pracach Komisji, będąc na sali.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

To później będzie decyzja pana przewodniczącego, jeśli będzie wiedział, że jest taka potrzeba, to skróci posiedzenie Komisji lub ogłosi przerwę. Zobaczymy, jak będzie. Teraz zarówno salę i posiedzenie mieliśmy mieć do 17.30, kiedy miał być ten punkt, a niestety jest o 16.30. Życie się toczy i nie na wszystko mamy wpływ, ale będziemy reagowali. Dziękuję uprzejmie.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję państwu posłom oraz wszystkim gościom. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie.